WOKÓŁ ŚRÓDKI

KWARTALNIK OSIEDLA
OSTRÓW TUMSKI-ŚRÓDKA-ZAWADY

ISSN 1640-4408 | Nr 4 (19) 2004 | BEZPŁATNY

O palatium Mieszka I

Z archeologiem prof. Hanną Kóčką-Krenz rozmawia Tadeusz Osyra

(część I)

— *Wykopaliska na Ostrowiu Tumskim są dość głośnym faktem medialnym, czym to tłumaczyć?*

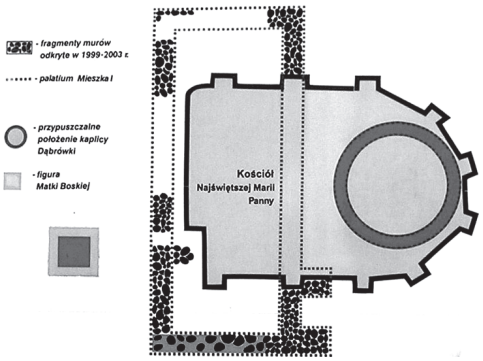
— Odkrycia dokonane tutaj mają bardzo duże znaczenie dla poznania najstarszych dziejów naszego państwa i roli jaką w tym okresie odgrywał Poznań. Archeologia pełni tu bardzo ważną rolę ponieważ dokumenty pisane są późne i bardzo fragmentaryczne. Na Ostrowiu Tumskim prowadzono co prawda wcześniej badania archeologiczne, ale głównie w katedrze, natomiast wcześniejsze wykopaliska wokół kościoła NMP miały charakter sondażowy i nie dały ciekawych rezultatów. Po odkryciach dokonanych podczas remontu katedry właściwie przerwano na Ostrowiu Tumskim prace archeologiczne. Temat ten stał się mało atrakcyjny wydawało się, że o tym miejscu wiemy już właściwie wszystko i dopiero nasze badania pokazały ile jest tu jeszcze tajemnic. Odsłonięte przez nas relikty pałacu zwanego również palatium [obie nazwy znaczą to samo] są częścią pierwszej na ziemiach polskich kamiennej siedziby o charakterze rezydencjonalnym. Data powstania pałacu jest stosunkowo dobrze udokumentowana nie tylko przez powszechnie znane wydarzenia z historii naszego kraju, ale również dzięki zachowanemu drewnianemu fragmentowi, zapewne progu, wykonanemu z drzewna ściętego zaraz po połowie X w. Podobne budowle na Lednicy, czy w Gieczu nie mają tak precyzyjnego datowania i są zapewne późniejsze. Pałac pełnił funkcje reprezentacyjne, mieszkalne i sakralne służąc przebywającemu tutaj władcy. Na jego powstanie w zasadniczej mierze wpłynął fakt przyjęcia chrztu przez Mieszka I i przyjazd do Poznania jego żony Dąbrówki.

— *Co możemy powiedzieć o wyglądzie pałacu Mieszka I w oparciu o wykopaliska?*

— Palatium było budynkiem prostokątnym, zapewne dwukondygnacyjnym z okrągłą kaplicą dobudowaną pośrodku wschodniej ściany. Jego długość wynosiła 27 m 10 cm, szerokość od 11 m 70 cm, do 11 m 90 cm. Część wejściowa usytuowana w płd.-wsch. narożniku wysunięta była na 2 m 20 cm i mieściły się w niej zapewne schody i drzwi wejściowe. Szerokość ścian fundamentowych 150 cm, szerokość ścian głównych 130 cm, głębokość fundamentów od 90 do 120 cm. Ściany zachowały się do wysokości od 50 do 100 cm ponad poziom ówczesnego gruntu. Kamienie fundamentowe nie były niczym łączone, luźno wrzucono je w wykop o szerokości 150 cm. Dopiero ostatnia ich warstwa wychodząca nad ziemię związana była zaprawą.

Dziwny układ budowli usytuowanej na osi pn-pd z kaplicą pośrodku dłuższego wschodniego boku a nie w przedłużeniu prostokątnej budowli, jak to zrobiono na Ostrowiu Lednickim czy Gieczu, tłumaczyć można warunkami topograficznymi miejsca. Aby palatium mogło powstać musiano istniejące grodzisko powiększyć, budowla z kaplicą w osi budynku wymagałaby jeszcze znaczniejszego powiększenia. Układ budowli w osi wsch.-zach. był zapewne również kłopotliwy z uwagi na powstającą w tym czasie katedrę. Przypomnijmy, że katedra i palatium otoczone były osobnymi pierścieniami wałów.

Zgodnie z prawdą do tej pory odsłoniliśmy jedynie mury prostokątnej części pałacowej, która wychodzi poza obręb kościoła NMP. Ale jestem przekonana, że pod kościołem znajdują się fundamenty okrągłej przedromańskiej kaplicy. Budowle pałacowe w tamtych czasach z reguły łączyły się z kaplicami, istnienie kaplicy potwierdzają również źródła pisane. O fakcie jej istnienia świadczą dodatkowo nasze dotychczasowe znaleziska. Chociaż do samych fundamentów kaplicy jeszcze nie doszliśmy to już dużo o niej wiemy. Dzięki odkrytym w wykopach znaleziskom, wiemy że kaplica była wewnątrz tynkowana, a na tynkach znajdowały się malowidła wykonane drogim i trudnym do zdobycia niebieskim barwnikiem z lapis-lazuli. Barwnik ten zasadniczo był używany jedynie do malowania szat Matki Bożej. Tak więc wezwanie obecnego kościoła ma bardzo dawną tradycję. W wykopach znaleziono jednocześnie duże ilości fragmentów mozaiki, która również służyła do dekoracji ścian budowli sakralnych i fragmenty sprzętów liturgicznych. Jest to bardzo ciekawe ponieważ mozaiki związane są raczej zachodnioeuropejskimi ośrodkami wczesnego chrześcijaństwa, a malowanie ścian ze wschodniochrześcijańskimi. W kaplicy Dąbrówki obie te tradycje się spotkały, a ona sama została zapewne po śmierci pochowana w tej kaplicy.



Rzut palatium i domniemanej kaplicy na tle istniejącego kościoła Najświętszej Marii Panny

— *Jakie były dalsze dzieje budowli?*

— Pierwotne palatium przetrwało do pożaru wywołanego najazdem księcia czeskiego Brzetysława w 1038 r. Znaleźliśmy spaloną belkę progową, spaleniznę między dwoma warstwami posadzek, również ślady ognia na tynkach. Nie wiemy w jakim stopniu obiekt został zniszczony, zapewne w niedużym i dało się go odnowić w tej samej postaci. Remont palatium należy przypisać Kazimierzowi Odnowicielowi, który odbudowywał cały zespół grodowy w Poznaniu. Mimo iż główne ośrodki decyzyjne państwa się zmieniły i na znaczeniu zyskał Kraków, a później Płock, pałac w Poznaniu funkcjonował zapewne aż do czasu gdy książęta wielkopolscy wybudowali nową siedzibę na wzgórzu Przemysława. Kiedy dokładnie to było nie wiadomo, zakładamy że w 1280 r. Przemysł II rezydował już w nowym zamku. Około 1250 r. cały teren Ostrowa Tumskiego łącznie z palatium przeszedł pod jurysdykcję biskupią i to był zapewne czas kiedy pałac przestał być potrzebny i zaczęto go demontować. Rozbiórka pałacu była aktem jednorazowym chociaż jestem przekonana, że kaplica pałacowa została zachowana i prawdopodobnie przebudowana w stylu romańskim. Badania samej kaplicy będą zapewne trudne, mogą wystąpić różne jej fazy: faza rotundy z absydą i późniejsze przebudowania romańskie. Z zakładaną fazą romańską należy łączyć odnalezione w naszych wykopach fragmenty ociosanych bloków piaskowca. Znaleźliśmy również odpadki pozostałe po wykuwaniu piaskowcowych detali architektonicznych świadczące o tym, że ciosy romańskie były wykonywane na miejscu, a nie przenoszone z innego kościoła.

(dokończenie rozmowy w następnym numerze)

W numerze:

- Nie pal! 2
- Dzielnicowy czeka 2
- Dumni z odnowionego Domu Parafialnego 3
- „Wiarusy" budują szopkę 3
- Ludzie i domy (ul. Bydgoska 2) 4
- Miejsca w Poznaniu oferujące darmową pomoc 4
- Ośrodek dla chorych na Alzheimera 5
- Nasza zagadka 5
- Boże Narodzenie 6
- „10" znów odbywa zbiórki 6
- Szansa na most... 7

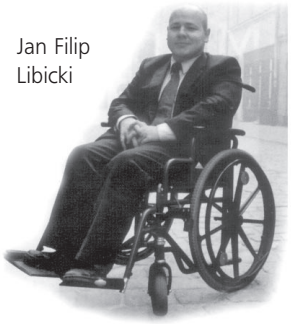
Z prac Rady i Zarządu Osiedla

■ 11 listopada br. w Kinie Malta Rada Osiedla zorganizowała bezpłatny seans filmu „Pasja". Na projekcję filmu przybyło około 100 mieszkańców Ostrowa Tumskiego, Śródki i Zawad. Serdecznie zachęcamy mieszkańców do uczestnictwa w kolejnych projekcjach z cyklu „Seans z Radą Osiedla".

■ 4 listopada w Urzędzie Miasta Poznania odbyło się spotkanie pt. „Co dalej z przęsłem mostu św. Rocha". Na zaproszenie Prezydenta Miasta Poznania, uczestniczyło w nim ok. 30 osób, m.in. Przewodniczący Rady Miasta Poznania Przemysław Alexandrowicz, Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Janina Paprzycka, Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej Michał Grześ, Radny Miasta Poznania Andrzej Bielerzewski. W spotkaniu uczestniczył także Przewodniczący Rady Osiedla Gerard Cofta. Podczas spotkania zastanawiano się jak wykorzystać będące w doskonałym stanie technicznym zabytkowe przęsło spoczywające obecnie na uldze rzeki Warty. W opinii większości uczestników optymalnym rozwiązaniem byłoby wykorzystanie konstrukcji jako mostu łączącego Ostrów Tumski ze Śródką. Zadecydować ma jednak o tym w głosowaniu Rada Miasta Poznania. Na zakończenie spotkania Gerard Cofta wręczył urzędnikom z Wydziału Architektury i Urbanistyki pozytywne stanowisko naszego samorządu w przedmiocie dyskusji.

■ RO uzyskała informację, iż wśród poprawek Klubu Radnych SLD do budżetu Miasta na 2005 rok, znalazły się 2 000 000 zł na budowę mostu cybińskiego (realizacja w 2006 roku). Nasz samorząd podziękował za tą inicjatywę Wiceprzewodniczącej Rady Miasta Poznania Janinie Paprzyckiej. O losach tej poprawki zadecydować mają ostatecznie Komisja Finansów Rady Miasta Poznania oraz Prezydent i Rada Miasta.

■ 15 mieszkańców naszego Osiedla uhonorowanych zostało w tegorocznej edycji konkursu „Zielony Poznań". Zwycięzcy w konkursowych kategoriach: balkon, ogród przydomowy, zielone podwórko, otrzymali ufundowane przez Urząd Miasta nagrody rzeczowe oraz pamiątkowe dyplomy.


Jan Filip Libicki

■ Rada Osiedla zwróciła się do Radnego Miasta Poznania Jana Filipa Libickiego (PiS) o pomoc w ratowania niszczejącej figury Matki Boskiej Niepokalanej z 1886 roku na Ostrowie Tumskim. Klub Radnych PiS wśród poprawek do projektu budżetu na 2005 rok, zgłosił wniosek o 30 tys. zł na ten cel.

■ Telewizja Kablowa Poznań S. A. z siedzibą przy ul. Owsianej 17, po licznych prośbach mieszkańców, zamierza rozszerzyć obszar działania sieci o budynki przy ul. Wieżowej 73 i 75. Budowa sieci w tym rejonie umożliwi mieszkańcom dostęp do wielu kanałów telewizyjnych i radiowych (niebawem również przesyłanych cyfrowo) oraz internetu. Wszelkie koszty dotyczące w/w inwestycji poniesie TKP S.A. TKP proponuje trzy rodzaje pakietów programów: 1) programy 1, 2 i 3 oraz informacje planszowe – abonament 4,20 zł, 2) ok. 35 programów łącznie z planszami – abonament 4,80 zł, 3) 57 programów – abonament 36,70 zł. Dodatkowe informacje można uzyskać u pana Krzysztofa Dorny, tel. 886 11 37.

■ Rada Osiedla wraz Parafią Archikatedralną planują zorganizować opłatek dla osób starszych zamieszkałych na Ostrowie Tumskim, Śródce i Zawadach. Opłatek odbędzie się w Laboratorium Wiary im. Jana Pawła II na Ostrowie Tumskim.

■ W poznańskim dodatku do „Gazety Wyborczej" z 19 listopada br. ukazał się artykuł pt. „Bruk pod stopami" autorstwa Violetty Szostak i Lidii Majdeckiej, opisujący historię oraz teraźniejszość Śródki.

mt

Nie Pal!

fa milijnypoznań FUNDACJA



Palenie tytoniu jest nałogiem od którego trudno się uwolnić. Nikotyna to trucizna, która oddziałuje na ośrodkowy układ nerwowy podobnie jak kokaina. Tytoń jest najczęstszą przyczyną przedwczesnych i możliwych do uniknięcia zgonów. W Unii Europejskiej jest największym – śmiertelnym zagrożeniem dla zdrowia. Każdego dnia z powodu palenia umiera 14 000 osób. Polski palacz wypala średnio 18 papierosów dziennie, kobieta 14 papierosów. Pierwsze próby palenia zaczynają się już ok. 8. roku życia u chłopców, u dziewcząt ok. 12. roku. Cieszyć się należy z tego, że ok. 14 mln Polaków nigdy nie paliło, a 4-5 milionom udało się rzucić palenie.

Osoba paląca zabija sama siebie powoli i kosztownie. Należy jednak pamiętać, że **nałóg tytoniowy jest szkodliwy nie tylko dla samego uzależnionego, ale dla wszystkich osób znajdujących się w otoczeniu osoby palącej**. Szczególne na szkodliwy wpływ dymu tytoniowego narażone są dzieci, najbardziej cierpią te jeszcze nienarodzone.

Zatruwanie dziecka zaczyna się już w łonie matki. Zawarty w dymie tytoniowym tlenek węgla bezpośrednio wpływa na zahamowanie wzrostu płodu, łącząc się z hemoglobiną tworzy karboksyhemoglobinę zmniejszając w ten sposób zdolność czerwonych krwinek do transportu tlenu, dlatego dzieci palących matek są bardziej niedotlenione. Nikotyna zwęża naczynia krwionośne w łożysku zmniejszając przepływ wody życia o 31%!!! W ten sposób dziecko przez 15 min. nie otrzymuje normalnej dawki tlenu. Zawarty w dymie cyjanek bezpośrednio wpływa na zahamowanie rozwoju płodu. **Takie dzieci rodzą się ok. 200-300 gramów lżejsze. Im więcej papierosów dziennie wypala kobieta, tym mniejsza będzie waga urodzeniowa jej dziecka. Prawie 1400 niemowląt umiera każdego roku ponieważ ich matki paliły podczas ciąży.** Kobieta, która pali musi mieć świadomość, że jej dziecko otrzymuje 25% tlenu mniej, rodzi się słabsze a w późniejszym życiu częściej choruje na cukrzycę, astmę, zapalenie oskrzeli choroby układu krążenia i nadciśnienie. Ponad to dzieci uzależnionych matek narażone są w znacznie większym stopniu, niż dzieci matek niepalących na wystąpienie tzw. nagłej śmierci łóżeczkowej. **Dzieci są zmuszane do biernego palenia i kontaktu z 4000 substancji chemicznych w tym znajduje się 40 rakotwórczych.**

Oto tylko niektóre substancje o właściwościach rakotwórczych zawarte w dymie papierosowym:

- Aceton – rozpuszczalnik, składnik farb i lakierów,
- Naftyloamina – barwniki - stosowana w drukarstwie,
- Metanol – trucizna, benzyny silnikowe,

(dokończenie na str. 4-5)

WOKÓŁ ŚRÓDKI Kwartalnik Osiedla Ostrów Tumski – Śródka – Zawady

Zespół redakcyjny: Gabriela Klause, Gerard Cofta, Michał Tuchowski.
Współpraca: Barbara Buk, Szczepan Cofta, Anita Magowska, Magdalena Magowska, Joanna Monkiewicz, Paweł Napieralski, Hanna Kaczmarek, Ewa Sadowska (Tajlandia), Dagmara Walczyk, Tatiana Mura-Waraczewska.
Winieta: Tomasz Tuchowski. **Grafiki:** Henryk Kot.
Zdjęcia: Bogdan Puchalski.
Kontakt z redakcją: tel. 877-35-14, 853-27-33, 0 506 041-633 • e-mail: mt25@go2.pl
Realizacja: Wydawnictwo Kontekst • kontekst2@o2.pl

Dzielnicowy czeka

Dzielnicowy odpowiedzialny za obszar Ostrowa Tumskiego, Śródki i Zawad, **Paweł Kłosowski**, czeka na telefony mieszkańców w związku z wszelkimi faktami dotyczącymi zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego w tym rejonie (**tel. 841-54-02, kom. 0 609 600-647**). O wszelkich zdarzeniach można informować także kierownika rewiru Nowe Miasto, **Pawła Olęderka** (**tel. 84-154-14, 841-54-04, kom. 0 609 600-657**).

„Laboratorium wiary" im. Jana Pawła II

Dumni z odnowionego Domu Parafialnego!

Dom Parafialny przy katedralnym probostwie został gruntownie wyremontowany i na nowo otwarty dla wszystkich, którzy chcą budować Kościół, który jest domem i szkołą komunii. Prace trwały przez całe tegoroczne lato 2004 r. – wymienione zostały tynki, podłogi i stolarka okienna i drzwiowa oraz instalacja elektryczna i wodno kanalizacyjna oraz grzewcza. Salki zostały wyremontowane zgodnie z przygotowanym projektem pod nadzorem konserwatora miejskiego.





Dnia 23 października br. J.E. Arcybiskup Metropolita Poznański Stanisław Gądecki uroczyście poświęcił odnowiony dom, który nosi nazwę „Laboratorium wiary" im. Jana Pawła II. Witając ks. Arcybiskupa jako proboszcz przedstawiłem krótką historię budynku, który najpierw pełnił funkcje gospodarcze, następnie w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku został adaptowany na salki katechetyczne. Dzisiaj wyremontowany może dalej służyć spotkaniom grup duszpasterskich. W parafii działa wiele grup duszpasterskich poczynając od Parafialnej Rady Duszpasterskiej i Ekonomicznej, przez wspólnotę Emerytów i Rencistów, Żywy Różaniec – dalej Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży i Eucharystyczny Ruch Młodych, a skończywszy na Ministrantach oraz katechezie sakramentalnej dzieci i młodzieży, itd.

Pan Gerard Cofta członek PRD przestawił w swoim przemówieniu sens pracy duszpasterskiej dokonującej się w Domu Parafialnym.

Młodzież w sposób spontaniczny nazwała dom parafialny „Laboratorium wiary" im Jana Pawła II po spotkaniu z Ojcem Świętym w Rzymie w 2000 roku. Podczas tego spotkania Papież Jan Paweł II budował z młodzieżą swoiste „Laboratorium wiary", by pomóc jej znaleźć głęboką więź z Bogiem i między sobą w Kościele. Następnie młodzież z KSM-u podczas uroczystego poświęcenia odnowionych salek zaprezentowała fragmenty „Tryptyku Rzymskiego"Jana Pawła II (fragmenty wybrane przez studentkę filologii polskiej Dagmarę Walczyk). W swoim przemówieniu ks. Arcybiskup Metropolita pogratulował nam odnowionego budynku parafialnego i wskazał na nieustanny wysiłek odnajdywania drogi do Boga. Przed poświęceniem modlił się słowami: *Wszechmogący wieczny Boże, który prowadzisz nas po drogach zbawienia, prosimy zlej swoje błogosławieństwo na ten odnowiony dom parafialny, w którym jak w laboratorium dokonywać ma się szczególne doświadczenie wiary szukającej swego zrozumienia i pogłębienia – wiary, która buduje Kościół, który jest szkołą i domem komunii. Chroń wszystkich przychodzących do tego domu od wszelkich niebezpieczeństw duszy i ciała. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.*

Na zakończenie wyraziłem wdzięczność Bogu za błogosławieństwo i ludziom za ofiary i współpracę szczególnie: Bogdanowi Puchalskiemu, Pawłowi Pawełczykowi oraz Jackowi Tuchowskiemu za kierowanie pracami. Odnowiony dom niech służy wszystkim parafianom, którzy szukają Boga i ludzi.

Niech zbliżające się święta Bożego Narodzenia na nowo spotęgują naszą miłość do Chrystusa i Jego Kościoła – Eucharystia niedzielna niech karmi i jednoczy wszystkich. Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław moich Parafian na drodze życia i świętości.

Ks. Ireneusz Szwarc
Proboszcz

Wiarusy budują szopkę

Stało się już tradycją, że 2 PDH im. Kazimierza Wielkiego „Wiarusy" bierze udział w konkursie na szopki bożonarodzeniowe.

Zdjęcie poniżej przedstawia tegoroczną szopkę na planie budynku Biblioteki Raczyńskich jaką zbudowały „Wiarusy". W roku ubiegłym pierwsze miejsce zajęła szopka z budynkiem Opery Poznańskiej będąca również dziełem „Wiarusów". Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.



Niech tajemnica Wigilijnej Nocy umocni w nas dobro, a rodzinne ciepło i świąteczne tradycja napełni nas mocą, którą z wiarą i optymizmem wniesiemy w nowy rok.



Rada i Zarząd Osiedla
Ostrów Tumski – Śródka
– Zawady
Boże Narodzenie – grudzień 2004

WYKAZ MIEJSC, W KTÓRYCH MOŻNA OTRZYMAĆ DARMOWĄ POMOC W POZNANIU

Posiłki

■ Ośrodek dla Bezdomnych – ul. Michałowo 68, godz. 15:30

■ Fundacja „Barka" – ul. św. Wincentego 6/9

■ Caritas – Niegolewskich 23
pon. – sob, 11:00 – 13:00
(w niedziele dyżury)
– ul. Ściegiennego 133
pon. – sob. 11:00 – 13:00
(w niedziele dyżury)
– ul. Taczaka 7/12
pon. – sob. 15:30

■ Fundacja Pomocy Samotnej Matce – ul. Garbary (dla samotnych matek i ojców)
śr, pt 10:00 – 18:00

■ Bread of life
ul. Grunwaldzka 52
wt. 8:30 – 12:00
pt. 8:30 – 13:30

■ Markot
ul. Darzyborska 24
cały tydzień 17:00 – 19:00

Odzież

■ Markot
ul. Darzyborska 24
cały tydzień 17:00 – 19:00

■ P.K.P.S Nowe Miasto – os. Jagiellońskie 83
pon. – pt. 8:00 – 16:00

■ Ośrodek dla Bezdomnych ul. Michałowo 68
Cały tydzień 15:30 – 17:30

■ Fundacja „Barka" – ul. św. Wincentego 6/9
Cały tydzień 8:00 – 18:00

■ PCK. Ul. Grunwaldzka (Szpital Wojskowy)
pn. – wt. 9:00 – 13:00
czw. 11:00 – 15:00

■ Fundacja Pomocy Samotnej Matce – ul. Garbary (dla samotnych matek i ojców)
pon., czw., pt. 10:00 – 15:00
wt., śr. 10:00 – 18:00

Porady prawne

■ Fundacja „Barka" ul. Św. Wincentego 6/9
Środa godz. 11:30 – 12:30

■ Kościół na Rynku Wildeckim
(salka katechetyczna)
wt. godz. 16:00 – 18:00

■ Fundacja Pomocy Samotnej Matce – ul. Garbary (dla samotnych matek i ojców)
pon. 16:00 – 18:00
sob. 10:00 – 12:00

■ Platforma Obywatelska – ul. Zwierzyniecka 13
wt. 16:30 – 18:30

Ludzie i domy

Historia kamienicy przy ulicy Bydgoskiej 2 rozpoczęła się na początku ubiegłego stulecia. Początkowo był to dom dla nauczycieli pracujących w szkole przy ulicy Bydgoskiej 4. Kamienica ta reprezentuje typ budowli secesyjnej, jednakże w jej skromnej – pod względem dekoracji architektonicznej – wersji. Trudno porównywać ją ze znakomitymi przykładami kamienic secesyjnych, które spotykamy np. na Jeżycach, za to na Wildzie można znaleźć wiele podobnych obiektów. Bez wątpienia dom ten imponuje swoimi rozmiarami. Jest to bowiem budynek kryty spadzistym dachem, czterokondygnacyjny, ośmiotraktowy z bramą wjazdową i odrębnym wejściem do północnej części kamienicy. Do kamienicy należy także podwórko i oficyna. W kamienicy mieściły się dwa warsztaty ślusarskie i sklep prowadzony przez państwa Tokłowiczów.

O ile wystrój zewnętrzny budynku nie jest szczególnie interesujący, o tyle znajdujące się w nim mieszkania zostały zaprojektowane z dużym rozmachem. Przykładem może być mieszkanie przeznaczone dla dyrektora szkoły, które znajdowało się na I-wszym piętrze. Miało ono powierzchnię ponad 100 metrów i bardzo nowoczesne – jak na owe czasy – urządzenia sanitarne.



ul. Bydgoska 2

Z biegiem czasu zmieniali się mieszkańcy kamienicy i struktura mieszkań. Większość z nich została podzielona. W latach 30-tych mieszkali tu już głównie urzędnicy i drobni rzemieślnicy.

Moi rodzice – Stanisław i Pelagia Powaliszowie – wprowadzili się tu w roku 1932. Ojciec mieszkał na Śródce już w latach dwudziestych, wtedy jednak zajmował mieszkanie przy ulicy Ostrówek 6, w domu Syllera. Wówczas to zachwycił się atmosferą Środki i dlatego – po kilku latach mieszkania w centrum Poznania – postanowił osiąść tu na stałe z rodziną. O wyborze mieszkania przy ulicy Bydgoskiej 2 zdecydowało między innymi jego znakomite oświetlenie. Duże, półkoliście zamknięte okna wpuszczały tyle światła, że ojciec mógł część mieszkania przeznaczyć na swoją pracownię projektową. Trzy lata później dzięki życzliwości p. Kupczykowej, która udostępniła ojcu garaż na posesji przy ul. Bydgoskiej 5 mógł on otworzyć Pracownię Witraży Powalisz i do niej przenieść się ze swoją działalnością artystyczną. Była to zresztą najwyższa pora, gdyż powiększająca się rodzina potrzebowała coraz więcej miejsca. Stanisław Powalisz miał 6-cioro dzieci: Andrzeja, Danutę, Marię, Zdzisławę, Wiesławę i Katarzynę. Niestety dwoje z nich – Andrzej i Katarzyna zmarli bardzo wcześnie. Tak duża liczba dzieci nie była na owe czasy niczym dziwnym. Prawie wszystkie rodziny mieszkające przed wojną w kamienicy były wielodzietne. Z dzieciństwa pamiętam życzliwe stosunki sąsiedzkie panujące między rodzinami: Dymaczewskich, Kozłowskich, Roszaków, Skublów. W mojej pamięci utkwili także poszczególni mieszkańcy: senior rodu Kozłowskich – inwalida z czasów I-wszej wojny światowej, który zamiast nogi miał drewnianą protezę, pani Roszak – szyjąca dla nas piękne sukienki, Frania Skubel, która zabierała nas na długie spacery. Niestety szczęśliwe lata mojego dzieciństwa przerwała II wojna światowa. W lutym 1940 roku zostaliśmy zabrani do obozu przy ul. Głównej, a następnie wysiedleni do Generalnej Guberni.

Do domu wróciliśmy dopiero w 1945 r. i ku naszej wielkiej radości okazało się, że wszyscy przedwojenni sąsiedzi ocaleli. Mimo wielu trudności i panującej biedy życie powoli wracało do normalności. Na Śródce otwierały się sklepy: spożywczy Tokłowiczów, papierniczy Pawła Kozłowskiego, zakład fotograficzny – Foto Ira. Zaczęła działać szkoła, odradzała się męska drużyna harcerska, w której rej wodzili nasi sąsiedzi – Heniu i Jurek Dymaczewscy oraz Włodek Roszak. W Domu Katolickim przy ulicy Filipińskiej kwitło życie kulturalne, przygotowywano deklamacje, śpiewy patriotyczne, wystawiono spektakl Druciarz. W tych wszystkich przedsięwzięciach udzielało się bardzo rodzeństwo Donadajewskich. Przed szkołą pojawiała się orkiestra harcerska II-go Hufca im. Kazimierza Wielkiego. Wszyskie takie imprezy gromadziły tłumy mieszkańców Śródki. Ten pełen optymizmu i radości nastrój skończył się w 1947 roku. Symbolicznym znakiem nowych czasów było przemianowanie Domu Katolickiego na Dom Robotniczy. Wszyscy jakoś przycichli, posmutnieli...

Powoli zaczynali się także zmieniać mieszkańcy kamienicy przy ul. Bydgoskiej 2. Do dziś ze „starej gwardii" mieszkają tylko państwo Dymaczewscy, Kozłowscy, Skublowie – i choć trudno w to uwierzyć – jest to już trzecie pokolenie tych rodzin.

Maria Powalisz-Bardońska

Nie Pal!

(ciąg dalszy ze str. 2)

- Piren – synteza organiczna,
- Nikotyna – silna trucizna,
- Tlenek węgla – spaliny, paleniska domowe,
- Benzopiren – przemysł chemiczny,
- Cyjanowodór – kwas pruski, używany w komorach gazowych,
- Arsen – trucizna, składnik gazów bojowych,
- Polon 210 – pierwiastek promieniotwórczy.

Zagrożenie dla dziecka nie kończy się wraz z porodem. Zdarza się, **że palą także matki karmiące, wtedy trucizny dostają się do organizmu dwoma drogami – z mlekiem i przez układ oddechowy**. Przede wszystkim ilość mleka wytwarzanego przez palącą matkę jest 30 razy mniejsza w porównaniu do kobiet niepalących, **ich mleko zawiera kadm – toksyczny metal, który wraz z mlekiem przedostaje się do organizmu dziecka. W mleku znajduje się także nikotyna, ta wywołuje u niemowląt niepokój bezsenność, wymioty i biegunki a także przyśpieszenie pracy serca i krążenia.** Bierne palenie zwiększa ryzyko wystąpienia astmy oskrzelowej, alergii, dzieci takie częściej umierają przed ukończeniem 5 roku życia.

Mimo, że na świecie wolno, ale systematycznie spada ilość osób palących papierosy, to kobiety stanowią

POSTAWY

Ośrodek dla chorych na Alzheimera na Zagórzu

Pierwszy w Wielkopolsce

W drugiej połowie roku okoliczni mieszkańcy mieli okazję zauważyć zmianę użytkownika pawilonu znajdującego się przy ul. Zagórze 7/9. Dotychczasowy lokator, dawny REB, obecnie BOM, przeniósł się do centrum miasta. Jego miejsce zajęło Wielkopolskie Stowarzyszenie Alzheimerowskie, prowadzące Ośrodek Rehabilitacyjny dla Osób z Chorobą Alzheimera.

Dla wielu osób choroba ta jest mało znana. Niektórzy kojarzą już ze zmarłym niedawno Prezydentem USA – Ronaldem Reganem, inni dowcipem o Niemcu, który wszystko chowa. W jednym i drugim przypadku skojarzenia są prawidłowe. To dzięki Prezydentowi Reganowi i jego rodzinie, udało się podnieść bardzo znacząco stopień wiedzy na temat choroby Alzheimera, nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale i na świecie.

Dowcip, jak to dowcip. Jednych śmieszy, innych nie. Trafnie jednak oddaje istotę choroby, która polega na zapominaniu. Zapominaniu powolnym, stopniowym, chciałoby się powiedzieć podstępnym. Bo taka to jest choroba. Chociaż wiele jej objawów dotyczy sfery psychicznej, ma ona podłoże neurologiczne. Jej początki są bardzo trudne do zauważenia. Któż z nas nie zapomniał gdzie są klucze, parasol, kto z nas nie zapomniał o czymś ważnym? To przecież się zdarza. Osoby chore na chorobę Alzheimera, zapominając coraz więcej stają się coraz bardziej uzależnione od swoich bliskich, od otoczenia. Coraz mniej potrafią załatwiać, z czasem wymagają stałej, 24-godzinnej opieki osoby drugiej. Ta przerażająca choroba trwa nieraz przez kilkanaście lat. Mówi się, że choruje na nią cała rodzina, bo jej skutki są odczuwalne przez wszystkich, którzy mają kontakt z pacjentem. Chory przestaje poznawać najbliższych, traci zdolność rozumienia czegokolwiek. Zamienia w noc dzień, czym doprowadza opiekunów do wyczerpania psychicznego i fizycznego. Dla takich osób powstał nasz Ośrodek. Jest to miejsce, do którego opiekun (najczęściej ktoś z rodziny) przyprowadza swojego bliskiego. Tutaj opiekun może uzyskać informacje na temat choroby, diagnostyki, może wziąć udział w szkoleniu. Tutaj też jego podopieczny uczestniczy w programie terapeutycznym. Bierze udział w ćwiczeniach fizycznych i relaksacyjnych, terapii zajęciowej czy dogoterapii. Istnienie tego Ośrodka, co podkreślają sami uczestnicy programu, jest bardzo ważną formą pomocy. Poprzez fakt, że w naszych zajęciach biorą udział osoby w pierwszej fazie choroby, wpływamy w znaczny sposób na spowolnienie jej postępowania. U wielu uczestników programu zauważa się poprawę funkcjonowania nie tylko w grupach terapeutycznych, ale również poza nimi.

Budynek po byłym REBiE okazał się miejscem bardzo przyjaznym. Położony blisko centrum, zapewnia jedocześnie odizolowania od zgiełku wielkomiejskiego. Mamy nadzieję, że nawiązany już kontakt z Radą Osiedla zaowocuje wspólnymi działaniami dla dobra lokalnej społeczności.

Andrzej Rossa
Prezes Wielkopolskiego
Stowarzyszenia Alzheimerowskiego

Nie Pal!

nadal dużą i podatną na wpływy grupę odbiorców produktów tytoniowych. Do nich najczęściej kierowane są reklamy papierosów, które zapewniają, że palenie gwarantuje szczęśliwe życie i piękną, smukłą sylwetkę. Jak zmienić więc tą sytuację? Odpowiedzi na to pytanie udziela pan **David Byrne przewodniczący Europejskiej Komisji Zdrowia. Wyszedł on z pomysłem, aby na paczkach papierosów umieszczać nie tylko tekst ostrzegający o szkodliwości palenia, ale także zdjęcia (propozycje zdjęć przedstawia prezentacja)* ilustrujące szkodliwość nałogu tytoniowego.** Jeżeli komisja europejska zaakceptuje ten pomysł to państwa członkowskie Unii Europejskiej będą mogły dobrowolnie umieszczać takie ostrzeżenia na papierosach.

W pozbyciu się zgubnego nałogu tytoniowego niewątpliwie pomaga silna motywacja i silna wola. Ale na ogół to za mało. Warto wtedy pomocy szukać u specjalisty lekarza i psychologa. Jest wiele placówek w całym kraju, w których można znaleźć poradę jak walczyć z uzależnieniem. Numer telefonicznej **Poradni Pomocy Palącym „PPP", czyli Przestań Palić Papierosy także może być przydatny: (022) 643 92 86, specjaliści dyżurują we wtorki od 14 do 18.** W terapii odwykowej poleca się różne metody: behawioralne, samokontroli, hipnozę i akupunkturę, terapię grupową i inne. Ich skuteczność jest ograniczona. Sięga się więc po środki farmaceutyczne, np. substytucyjną terapię nikotynową. Niedawno duże nadzieje wzbudził lek nie zawierający nikotyny – chlorowodorek bupropionu. Działa on na szlaki dopaminergiczne i noradrenergiczne w mózgu przerywając cykl uzależnienia. Lek można kupić tylko na receptę. Jest on polecany przez Brytyjski Państwowy Instytut do Spraw Doskonalenia Klinicznego, który uznał, że wspomagany przez nikotynową terapię zastępczą może przynieść dobre efekty.

Pamiętaj, warto przestać palić i nigdy nie jest za późno, żeby rzucić palenie!

POTRZEBUJESZ WSPARCIA? Zadzwoń do telefonicznej Poradni Pomocy Palącym: **0801 108 108**.

Kampania **„Mamo, tato nie pal przy mnie"** jest powadzona w ramach programu ZDROWA RODZINA, przy współpracy z Powiatową Stacją Sanitarno Epidemiologiczną w Poznaniu. Więcej informacji szukaj na stronie: www.familijny.poznan.pl. W ramach kampanii Fundacja Familijny Poznań przygotowała materiały informacyjno-edukacyjne w postaci plakatów oraz broszur informacyjnych, a także gadżety w postaci długopisów cukierków oraz piłeczek antystresowych. Materiały trafią do mieszkańców miasta.

* zdjęcia dostępne na stronie internetowej komisji europejskiej http://europa.eu.int/com/health

** Gazeta Poznańska „Tysiące złotych dla palaczy?"

PRZYJŚCIE

Przychodzisz jak wiara
polna
co się rumiankiem
modli do Ojca

Przychodzisz do ludzi
jak dziecięca wiara w
biedronkę
co przynosi chleb

Do stajenki pukasz
może siano odpowie
tylko cisza nie milczy

Dagmara Walczyk





W poprzednim numerze reprodukowany był fragment zdobniczy elewacji znajdujący się na budynku dawnego klasztoru Filipinów przy ulicy Filipińskiej 4, od strony ul. Ostrówek. Prawidłową odpowiedź nadesłała p. Beata Szczepanowska, która otrzymuje ufundowany przez Wydawnictwo Kontekst upominek.

Z cyklu: Poznaj miejsce

Nasza zagadka

Obok, z prawej strony, reprodukujemy następne zdjęcie-zagadkę. **Na budynku której kamienicy znajduje się prezentowany fragment?**

Prosimy o zostawienie odpowiedzi wraz z adresem/telefonem w zaklejonej kopercie w skrzynce Rady Osiedla w Zieleniaku na Śródce. Na zwycięzcę wyłonionego w drodze losowania, czeka jak zwykle nagroda ufundowana przez Wydawnictwo Kontekst.



Boże Narodzenie



Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Jest to czas niezwykły, ponieważ nadarza się okazja do kultywowania dawnych tradycji i zwyczajów, dla których w zapędzonych normalnych dniach nie mamy specjalnie czasu ani serca. Istnieje ich bardzo wiele, więc chciałabym przybliżyć pochodzenie niektórych z nich oraz opowiedzieć o wigilii w moim domu.

Okres przesilenia zimowego od niepamiętnych czasów fascynował ludzi. Związane z nim obyczaje pochodzą zarówno z pogańskich jak i chrześcijańskich tradycji. W starożytnym Rzymie obchodzono w grudniu szereg świąt, wśród których były Saturnalia – rzymskie święto zmarłych, święto narodzin niezwyciężonego słońca czy też Calendare Ianuariae, czyli nowy rok. Wiele z tych świąt w nowej formie zostało przejętych przez chrześcijaństwo.

Z nocą wigilijną związane są szczególnie liczne wierzenia. Według starych tradycji ludowych jest to czas, w którym błąkają się duchy, moment czarów, niesamowitych zjawisk i nadprzyrodzonych mocy. To właśnie z tamtych czasów wywodzi się znane do dziś twierdzenie, że w tą jedną noc w roku zwierzęta przemawiają ludzkim głosem. Ze wspomnianych już Saturnaliów natomiast pochodzi znany wszystkim zwyczaj zapraszania do stołu nieznanych osób, czy też zostawianie nakrycia dla „zbłąkanego wędrowca". Niegdyś, zwłaszcza na wsiach, w wigilię czyniono sobie drobne figle i psoty, dopuszczalne były nawet.....„kradzieże na szczęście", oczywiście na drugi dzień należało własność zwrócić. Silny wpływ na obrzędowość naszych świąt Bożego Narodzenia miały również pogańskie święta związane z kultem zmarłych. Słowianie obchodzili je cztery razy do roku, w tym najbardziej uroczyście właśnie w zimie w dniu naszej wigilii. Elementy dawnych obyczajów najbardziej widoczne były na wsiach, gdzie jeszcze do niedawna wierzono, że w wigilię przybywają na ziemię dusze zmarłych i przyjmują postać zwierząt. W tym dniu niedozwolone były kłótnie, płacz czy sprzątanie, by nie wypłoszyć niewidzialnych gości.



W moim domu ten niepowtarzalny wieczór poprzedzający pamiątkę narodzin Bożego Dzieciątka obchodzony jest podobnie jak w wielu innych domach w Polsce. Główne przygotowania zaczynają się na kilka dni przed świętami wspólnym pieczeniem i dekorowaniem pierników, oraz przygotowywaniem licznych potraw. W ranek przed Bożym Narodzeniem najczęściej ma miejsce dekorowanie choinki, żywej oczywiście.

Na naszym stole świątecznym zawsze znajdują się dania związane z polską tradycją. Obowiązkowo są to: barszcz czerwony z uszkami, karp, makiełki, kapusta z grzybami i wiele innych. W dzień 24 grudnia po nadejściu zmroku, czy też pojawieniu się pierwszej gwiazdki wszyscy spotykamy się przy wspólnym stole na którym nigdy nie brakuje wolnego nakrycia dla „zbłąkanego wędrowca". Uroczysta kolacja rozpoczyna się łamaniem opłatka i wymienianiem wzajemnych życzeń, zanim zasiądziemy do wigilii odczytywany jest odpowiedni fragment z Pisma Świętego. Zakończeniem posiłku jest śpiewanie kolęd i rozpakowywanie długo przez wszystkich oczekiwanych prezentów. Obfita kolacja świąteczna niestety pozostawia stosy naczyń do zmywania. Po uporaniu się z nimi, często idziemy na pasterkę, mszę nocną, która mimo, że spędzona w dość sennej atmosferze jest swoistym zwieńczeniem wigilii i początkiem radosnych świąt Bożego Narodzenia.

Marcelina

„10" znów odbywa zbiórki!

W miesiącu kwietniu 2004 roku powołano Krąg Seniorek 10 Poznańskiej Drużyny Harcerskiej im. Karoliny Nieżychowskiej. Tą radosną wiadomością chcemy podzielić się z mieszkańcami Śródki, Zawad, Zagórza.

Starsi mieszkańcy Śródki pamiętają, że „10" była wpisana w „krajobraz" i życie kulturalne tej dzielnicy. Wiele z nas tutaj się urodziło, tutaj się bawiłyśmy w „3" i „19", pobierałyśmy nauki i zawierałyśmy przyjaźnie. Większość z nas w Kościele św. Małgorzaty składała śluby małżeńskie. W tym też kościele Ks. Kanonik Władysław Kawski poświęcił sztandar naszej drużyny, sztandar który ponownie w dniu 18 maja br. został nam oficjalnie przekazany.

W związku z powyższym, uprzejmie zapraszamy wszystkie druhny, które uczuciowo czują się związane z 10 Poznańską Drużyną Harcerską na zbiórki, które odbywają się w każdy trzeci wtorek miesiąca o godz.16-tej w świetlicy klubu „Złota Jesień" (Rataje) os. Powstań Narodowych 31. Bliższych informacji może udzielić druhna Danusia Maćkowiak-Skubel kontakt telefoniczny 877 21 86.

Jest okazja, aby odnowić dawne przyjaźnie, powspominać dawne dni oraz pośpiewać harcerskie piosenki.

CZUWAJ!

z up. Harcerskiego Kręgu Seniorek 10 PDH
Elżbieta Żymałkowska-Lik



KULTURA

Gospodarność i oszczędność szansą na most Tumsko-Śródecki



Deklaracje kompetentnych przedstawicieli Urzędu miasta Poznania, Archidiecezji Poznańskiej, Towarzystwa Urbanistów Polskich, Politechniki Poznańskiej oraz innych zainteresowanych mieszkańców m. Poznania – zamieszczone w folderze „Most Cybiński szansą dla Poznania" i Kwartalniku Rady Osiedla Ostrów Tumski-Śródka-Zawady „Wokół Śródki" Nr 3/18/2004 – o wyrazie jednoznacznej konieczności pilnej odbudowy mostowego połączenia Ostrów Tumski – Śródka, daje realne nadzieje i możliwości realizacji tego zamierzenia. O ile oczywiście, nie zwycięży znana ścieżka biurokracji określonego interesu.

Jak wiadomo, przy budowie nowego mostu Św. Rocha, zdemontowana konstrukcja nośna, tzw. przęsło starego mostu, wg fachowców branżystów, znajduje się w bardzo dobrym stanie technicznym, i nadającym się do ponownego wykorzystania na cele mostowe z użytecznością do końca naszego wieku. W tym celu przęsło to, w 2002 r. umieszczono prowizorycznie na uldze rz. Warty, łączącej się z rz. Cybiną, na podstawie zezwolenia Regionalnego Zarządu Dróg Wodnych na czas do lutego 2005 r.

W międzyczasie w UM m. Poznania, pojawiła się koncepcja marginelizująca przydatność i wykorzystanie tej konstrukcji na cele użyteczności publicznej, z określeniem jej jako „monstrualne żelastwo". W następstwie tej oceny miał być wiosną br. Ogłoszony krajowy konkurs architektoniczny na budowę nowego mostu cybińskiego, w ramach zarezerwowanej, wiosną br. gosp., budżetowej kwoty 200.000 zł. W ramach tych 200.000 zł miały się zmieścić koszty:1) przygotowanie konkursu, 2) wykonanie makiety najbliższego otoczenia mostu, 3) honoraria dla jurorów, 4) nagrody dla zwycięzców, 5) wynagrodzenia zespołu za sformułowanie konkursu, 6) za organizację konkursu przez posiadających świetne referencje architektów poznańskich, którzy wcześniej organizowali ogólnopolski konkurs na Bibliotekę Raczyńskich oraz 7) za zaczęte kompletowanie składu sędziowskiego. Jak się okazuje, plan „nie wypalił".

Takie wiadomości pojawiające się w prasie, zmobilizowały szereg osób do szczegółowej weryfikacji podstawowych elementów przydatność tego zabytkowego przęsła, w warunkach wykorzystania na połączenie Ostrowa Tumskiego – Śródka, w miejscu dawnego mostu żelaznego. W związki z tym, autor tego tekstu dokonał szczegółowego obmiaru przęsła, sporządzając dokładny rysunek w skali 1:500, w przekroju pionowym, wykorzystując aktualną wysokościową mapę geodezyjną w skali 1:500 na obszar od Katedry do Rynku Śródeckiego. Po wstawieniu rysunku przęsła w dawne łożysko mostu żelaznego, pomierzono i uwidoczniono wysokości budynków w pobliży ciągu Katedra – Śródka.

W przekroju pionowym linie łączące punkty wysokościowe podłoża przy rz. Cybinie, skarp, przyczółka i ulic, z jednoczesnym przeprowadzeniem niwelety górnego zasięgu łuku przęsła, daje obraz relacji w stosunku do wysokości pobliskich budynków. Należy przy tym zwrócić uwagę, że poprzedni łuk mostu żelaznego, był zdecydowanie wyższy (ca 7,0 m) i krótszy o ca 10 m (62,8 m) szerszy o 3,4 m (13,0 m). Obecne przęsło o długości 72,20 m i szerokości 9,60 m, jest konstrukcją wizualnie i technicznie „lżejszą" a łącząc istniejący przyczółek przy Ostrowie Tumskim, sięga do górnej skarpy na poziomie ul. Ostrówek na Śródce, nie wymagając filarów, oprócz przyczółka.

Wykazane w ten sposób parametry przęsła w skali 1:500, dają rzeczywisty obraz nieagresywnych proporcji do otoczenia, a unikalna nitowana konstrukcja mostu, jako solidne dzieło poznańskich wykonawców z początku XX wieku, wpisując się w ciąg historyczny i zabytkowy, może bezawaryjnie służyć mieszkańcom m. Poznania do końca naszego wieku.

Po przedłożeniu 30 VIII 2004 opracowanej mapy wizualizacji rzeczywistego, docelowego układu przęsła – mostu nad rz. Cybiną, w skali 1:500, w biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków i Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta – poproszono o szersze uzasadnienie tego projektu wykorzystania przęsła.

W dniu 13 X 04 przekazano do w/w Wydziałów po 2 mapy z uzasadnieniem zawartym w 7 punktach a mianowicie:

1. Przęsło wg oceny wielu kompetentnych fachowców – jest w bardzo dobrym stanie technicznym i gwarantuje dalszą użyteczność na czas dotychczasowej użyteczności.
2. Zachowany zostanie ciąg historyczny formy mostu, dając wyraz solidnego poznańskiego wykonawstwa.
3. Po zdemontowaniu bocznych dźwigarów pieszej kładki, pozostanie szerokość całkowita 9,60 m., w tym 2 łuki (2x72) i dwa dźwigary (2x25), tj. 1,94 m oraz ew. 2 piesze chodniki wewnątrz przęsła (2x1,60) 3,20 m. i jezdnia na ew. przejazdy awaryjne szer. 4,40 m.
4. Długość przęsła 72,20 m, poza wzmocnieniem przyczółka zachodniego i budowy drugiego w skarpie górnej wschodniej, nie wymaga innych podpór – zachowując wymagane światło do wód ekstremalnych.
5. Koszt wg fachowców, tj. przeniesienie, piaskowanie, malowanie i montaż docelowy – nie powinien przekroczyć 50% kosztów najtańszego, równie solidnego, konkursowego mostu.
6. Uwidocznione na rysunku proporcje zlokalizowanego przęsła na mapie wysokościowej w skali 1:500, dają obraz nieagresywnych proporcji wielkości w stosunku do otoczenia pobliskich budowli, tym bardziej do Katedry.
7. Budowa nad rz. Cybiną trzeciego mostu typu płaskiej kładki w linii 370 m - nie podkreśli, lecz zatraci zabytkowy wizerunek połączenia Ostrowa Tumskiego-Śródka.

Ponieważ w dalszym ciągu istniejąca w UM Poznania jednostkowa wersja nieprzydatności omawianego przęsła, z inicjatywy dyr. Wydziału Urbanistyki i Architektury tutejszego Urzędu Miasta, w dniu 22 X 2004 r. odbyła się ogólna dyskusja – zaproszonych i zainteresowanych sprawą radnych miejskich i osiedlowych, duchowieństwa, przedstawicieli Zarządu Dróg miejskich i innych osób – w celu uzyskania opinii uczestników o racjonalnym sposobie działań, na wykonanie mostowego połączenia Ostrów Tumski – Śródka.

Na około 30 osób uczestniczących w spotkaniu, zdecydowana większość zabierających głos w tym radni miejscy z przewodniczącym Rady Miasta i Rady Osiedla, Dyrektorem Zarządu Dróg Miejskich i zainteresowani tematycznie przedstawiciele instytucji i mieszkańców, opowiedzieli się za gospodarnością, oszczędnością i szybką (po 64 latach) realizacją tego zamierzenia z wykorzystaniem (miejskiej własności) unikalnego i już historycznego dzieła poznańskich rzemieślników, przęsła mostu Św. Rocha na połączenie Ostrowa Tumskiego ze Śródką.

Przed dyskusją uczestnicy otrzymali mapową wizualizację przęsła mostu Św. Rocha, w układzie docelowym połączenia Ostrów Tumski – Śródka w skali 1:500, z prośbą autora o ew. krytyczne uwagi lub zastrzeżenia do celowości takiego rozwiązania. Do przedstawionego planu i uzasadnienia nie było krytycznych uwag i zastrzeżeń, jedynie do uzasadnienia w pkt. 7 proszono o obszerniejsze wyjaśnienia. Ten zapis miał na celu zwrócenie uwagi, że na Cybinie istniejący most kolejowy na „Pn" i w odległości 370 m. na „Pd" most Mieszka I, maja charakter płaskich kładek z barierkami 2,40 m i 1,40 m, a położenie pomiędzy nimi mostu, o podobnych cechach, nie podkreśliłoby, lecz zatraciło zabytkowy wizerunek połączenia Ostrów Tumski – Śródka.

Przedstawione argumenty wizualno-techniczne i rzeczowe uzasadnienia uczestników spotkania w zakresie zasadności wykorzystania przęsła na most Cybiński, nie przekonały 3 osób, w tym 2 przedstawicieli biur architektonicznych i Miejskiego Konserwatora Zabytków. Przedstawiono w zasadzie 3 różne opcje. Zaprezentowany przez architekta w ogólnym zarysie pogląd, iż „nie można przenosić zabytku w dowolne inne miejsce, bowiem traci on charakter zabytkowy", a więc konkluzja – pozostaje ścieżką rozpisanie konkursu.

Niezmienna „złomowa" opcja, wyrażona przez Miejskiego Konserwatora Zabytków to: „nie wpychajmy tego żelastwa w to miejsce" – bez żadnego uzasadnienia. Oczywiście, na lęki i uprzedzenia pięknej kobiety – ponoć nie ma rady. Natomiast drugi architekt, entuzjastyczny zwolennik wygody studentów, widzi możliwość pozostawienia przęsła jako zabytek muzealny i przekazania Politechnice Poznańskiej nieodpłatnie, do wykorzystania na kładkę dla studentek i studentów, a po ewentualnym oszkleniu, jako cel ich spotkań naukowych.

Na zakończenie wyrażono pogląd, że opracowanie wstępnego kosztorysu na konserwację i przeniesienie przęsła na miejsce docelowe, byłoby bardzo przydatne do określenia i zabezpieczenia kwoty w budżecie na ten konkretny cel.

Należy jednak wierzyć, że wykazana przez uczestników stała cecha poznańska: gospodarności, oszczędności i rozsądku, będzie dostrzeżona i wcielona do realizacji.

mgr inż. St. A. Strzyżewski



Henryk Kot – Rynek Śródecki (1939)

ŻEBY JESZCZE STAJNIA TRWAŁA

Zapiszę Cię...
to będzie święta biała kartka

Namaluję Cię...
żebym mogła na Ciebie patrzeć

Położę na sianie glinianą figurkę
– mały pomnik Boga

albo...

Chwycę wyciągniętą rączkę
i pójdziemy razem
Położę Cię na moim sercu
i zaśniesz

Dagmara Walczyk



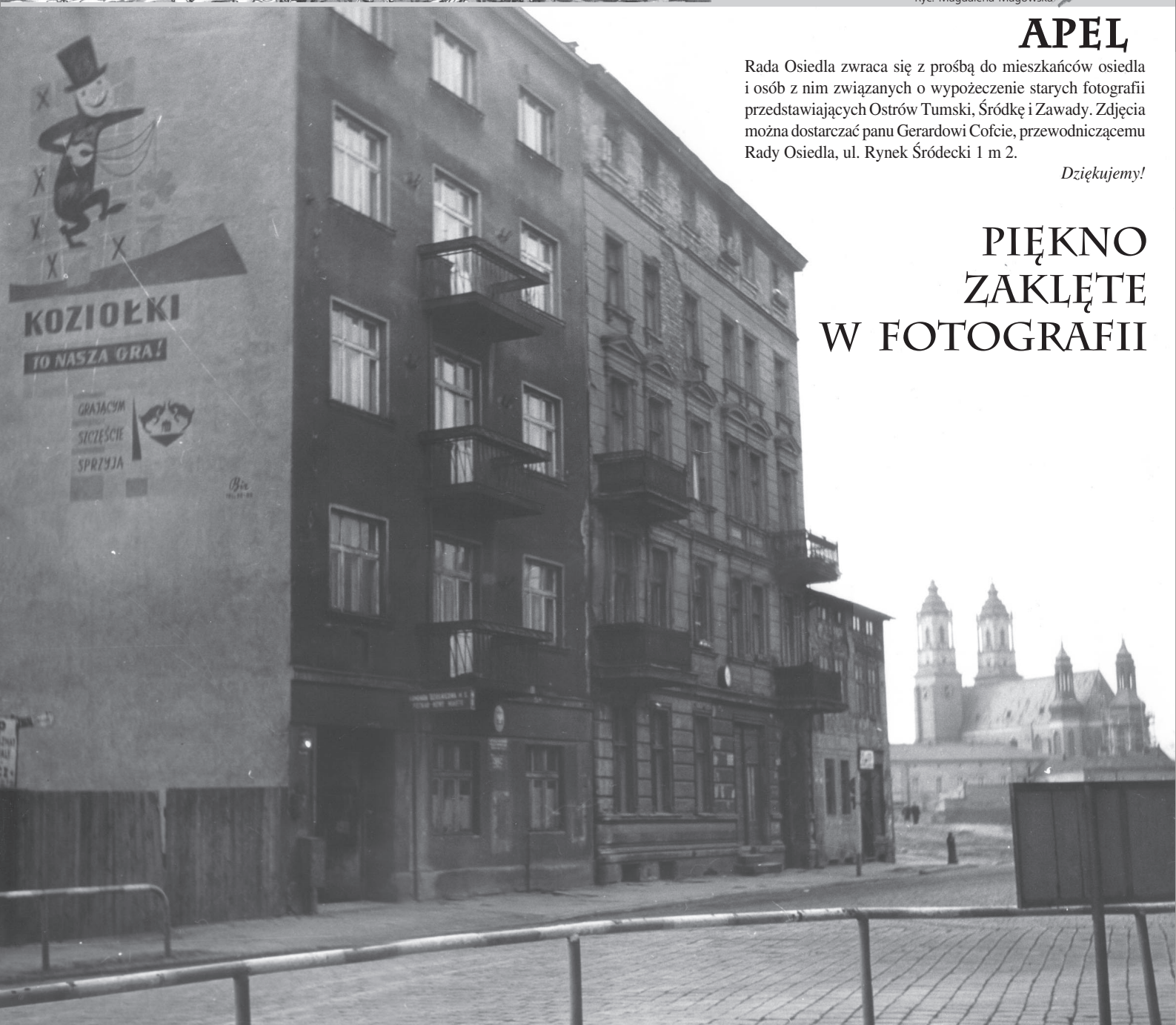
Ryc. Magdalena Magowska

APEL

Rada Osiedla zwraca się z prośbą do mieszkańców osiedla i osób z nim związanych o wypożeczenie starych fotografii przedstawiających Ostrów Tumski, Śródkę i Zawady. Zdjęcia można dostarczać panu Gerardowi Cofcie, przewodniczącemu Rady Osiedla, ul. Rynek Śródecki 1 m 2.

Dziękujemy!

PIĘKNO ZAKLĘTE W FOTOGRAFII



Ważne telefony

Komisariat Policji Poznań – Nowe Miasto
Poznań ul. Polanki 24, tel. 841-23-12 (dyżurny)
Rewir Dzielnicowych – Os. Boh. II Wojny Światowej 35, tel. 841-54-01

Kierownik Rewiru I
asp. Maciej Olęderek (rejony 1 10)
tel. 841-54-14; tel. kom. 0-609 600-657
Rejon nr 1
tel. kom. 0-609 600-647
sierż. Paweł Kłoskowski (Ostrów Tumski, Śródka)

Rejon nr 2
tel. kom. 0-609 600-646
podkom. Andrzej Kamiński (Zawady)
Straż Miejska (Plac Kolegiacki 17) – (24 h) 986
Straż Miejska (Oddział Nowe Miasto)
tel. 878-50-00